

KS. KAZIMIERZ TALAREK – TARNÓW

**[Recenzja]:** Teofil Wojciechowski, *Kościelne dzieje Bochni 1772-1985*, Wydawnictwo: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Bochnia 2013, ss. 688 + Aneks 13 fotografii, ISBN 978-83-88930-91-1.

Obok cennych pozycji książkowych na półkach księgarskich pojawiają się monografie miejscowości, w tym i parafii. Jest ich wiele, chociaż różny jest ich poziom opracowania naukowego. Co jest motorem tego typu działań? Ciekawość, pasja badawcza ich autorów albo też inne pobudki. Dobrze, że tak się dzieje, ponieważ jesteśmy ciekawi historii środowiska, w którym żyjemy i zarazem go współtworzymy w pewnym okresie naszego życia. Ponadto czytając tego typu opracowania monograficzne zadajemy sobie często pytanie: czy jesteśmy bardziej aktywni od naszych poprzedników i zaangażowani w środowisku jakim jest dla przykładu parafia? To swego rodzaju lektura duchowa, przypomnienie pamięci tych, którzy przed nami żyli. Tego rodzaju badaniom sprzyja coraz szersze otwarcie archiwów zarówno kościelnych jak i państwowych, a zwłaszcza dostępnych od niedawna zbiorów proveniencji komunistycznej dokumentujących działalność PZPR, Służby Bezpieczeństwa czy też Urzędu do Spraw Wyznań, znajdujących się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej i innych.

W tego typu działalność historyków znakomicie wpisuje się prezentowana pozycja omawiająca kościelne dzieje Bochni w latach 1772-1985. Jest to kontynuacja poprzedniej pozycji książkowej tegoż autora pt. *Kościelne dzieje Bochni w czasach staropolskich* wydanej 10 lat wcześniej. Omawia ona dzieje parafii bocheńskiej w latach 1249-1779, czyli od powstania parafii do czasu kiedy biskup krakowski Kajetan Ignacy Sołtyk powołał konsystorz w Zakrzówku dla terenów diecezji krakowskiej, które odpadły od Austrii w pierwszym zaborze.

A zatem otrzymaliśmy całą historię parafii bocheńskiej do roku 1985. Dlaczego została wybrana ta data jako *terminus ad quem*? Ponieważ na początku października 1984 roku zmarł jeden z najwybitniejszych proboszczów bocheńskich ks. dr Stanisław Wójtowicz, a z końcem miesiąca tego roku nowy proboszcz ks. dr Karol Dziubaczka przejął parafię bocheńską. W wymiarze Kościoła lokalnego taka data jest w pełni uzasadniona.

Prezentowana dysertacja jest imponująca – liczy ponad 600 stron. Opraco-

wana została w przeważającej części na zbiorach archiwalnych znajdujących się w Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie i Archiwum Parafialnym w Bochni. Autor dokonał dokładnej kwerendy w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie i w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Bez tych archiwów nie można by było ukazać historii parafii katolickiej w czasach komunistycznych rządów. Ponadto swoją monografię autor oparł o materiały z innych archiwów o których mowa w bibliografii.

O historii miasta Bochni, także o parafii bocheńskiej pojawiło się kilka opracowań książkowych. Na temat historii miasta pisali m.in. Stanisław Fischer, Jan Flaszka, ks. Stanisław Wójtowicz czy też ks. Janusz Królikowski. Istnieją także prace ks. Bolesława Kumora, ks. Adama Nowaka, ks. Kazimierza Talarka i innych, które traktują o historii diecezji tarnowskiej, ale w stosunku do parafii bocheńskiej stanowią opracowania uzupełniające lub biograficzne. Zostały one oczywiście wykorzystane przez autora. Dlatego koniecznością było, by napisać całościową historię tej jednej z najstarszych parafii w Małopolsce.

Prezentowana pozycja została napisana zgodnie z zasadami sztuki historycznej, językiem zrozumiałym, a tym samym zachęcającym i wciągającym do jej lektury.

Całość pracy składa się z 11 rozdziałów. Pierwszy z nich omawia reorganizację granic diecezji, dekanatów, ukazuje nowe granice parafii, a także zmiany, które w niej zaszły: likwidacje prebend, bractw, klasztorów znajdujących się w Bochni, co było charakterystyczne dla panującego wszechwładnie józefinizmu w monarchii habsburskiej. Rozdział II ukazuje świątynię parafialną, jej restauracje, renowacje kaplic wewnątrz świątyni, charakteryzuje cmentarze i kaplice znajdujące się na terenie parafii. Łączy się z nim następny rozdział w którym autor dokładnie scharakteryzował bogaty wystrój kościoła parafialnego. W kolejnym rozdziale przedstawił dochody parafii, a także formy utrzymania kapłanów: proboszczów, wikariuszy i innych kapłanów pracujących w tej parafii. Bardzo ciekawy jest rozdział V poświęcony duchowieństwu parafialnemu. Omówiono w nim kryteria wyboru proboszczów i ich kompetencje. Uwagę czytelnika zwracają biogramy przedstawiające ich sylwetki i dokonania. Dzięki niesamowitej staranności i dociekliwości autora udało się przedstawić wiele ciekawych szczegółów z ich życia, o których z biegiem czasu się zapomina. Nie pominięto w opracowaniu wikariuszy pracujących przy tym kościele, których liczba była znaczna ze zrozumiałych względów. Ukazano ich obowiązki duszpasterskie i relacje do proboszczów. Zamieszczony został także ich katalog. Być może tutaj czytelnik oczekiwałby na krótkie ich biogramy, aby dowiedzieć się nieco o duszpasterzach, którzy włożyli wiele trudu i wysiłku w formację duchową swoich parafian, nierzadko poświęcając najbardziej aktywne lata swojego życia. Rozdział VI traktuje o katechizacji prowadzonej w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich, których znajdowało się wiele w parafii bocheńskiej. Wnikliwie ukazał autor jak wyglądała katechizacja w szkołach w czasach zaboru austriackiego, w latach autonomii i w okresie międzywojennym. Sporo uwagi poświęcił nauczaniu religii w okresie PRL, a także katechizacji pozaszkolnej, gdy w 1961 roku definitywnie wyrzucono religię ze szkół. Kolejny rozdział ukazuje sylwetki tych,

którzy nauczali prawd wiary w szkołach i poza nimi dzieci i młodzież. Podobnie jak przy omówieniu sylwetek proboszczów, tak samo i tu ukazano ich wszechstronną działalność, co znajdowało odbicie w kształtowaniu duchowości bocheńskich parafian. Niektórzy katecheci byli postaciami barwnymi i do dnia dzisiejszego trwa wśród mieszkańców Bochni o nich pamięć. Omawiając dzieje parafii dr hab. Teofil Wojciechowski nie zapomniał o żeńskich domach zakonnych na terenie parafii, opisując ich pracę i zaangażowanie w życie społeczności lokalnej i Kościoła. Nie poprzestał na tym, ale ponadto ukazał ogromną pracę sióstr zakonnych w duszpasterstwie parafialnym, o czym czasem zapomina się przy pisaniu tego typu prac.

Trzy ostatnie rozdziały omawiają kwestie związane z duszpasterstwem parafialnym. Rozdział IX omawia kult Eucharystii. Wskazuje na godziny celebracji mszy św., jak rosła ich liczba w niedziele i święta, a także w dni powszednie, a co za tym idzie, jak rosła w latach 1891-1976 liczba rozdawanych komunii św. wiernym, a to przekładało się na formację duchową. Kult Najświętszego Sakramentu w parafii to nie tylko msze św., ale także inne formy kultu eucharystycznego takie jak: całodzienna adoracja Chrystusa Eucharystycznego, nabożeństwo 40-godzinne, procesje teoforyczne, których organizowanie było utrudnione, zwłaszcza w okresie PRL. Nie zapomniał autor o kulcie Trójcy Przenajświętszej i szeroko omówił wielorakie formy nabożeństwa do NMP czczonej w łaskami słynącym obrazie Matki Bożej Różańcowej, znajdującej się w bocheńskiej świątyni. To jest ogromnie ciekawe i zachęca do uważnej lektury, podobnie jak opisane formy kultu maryjnego w kaplicy „na Murowiance”. Rozdział ten kończy się omówieniem form czci oddawanej świętym pańskim w parafii, a zwłaszcza patronowi parafii św. Mikołajowi. Bardzo ciekawy jest rozdział X omawiający szafarstwo sakramentów świętych. W ostatnim rozdziale zostało przedstawione duszpasterstwo stanowe oraz jego oddziaływanie na społeczeństwo. Nie pominięto przedstawienia działalności stowarzyszeń religijnych. Co prawda wspomniano w niniejszej dysertacji o działalności bractw istniejących w parafii bocheńskiej, ale w tym miejscu należałoby je w sposób szczególny wyeksponować. Oczywiście działalność bractw bocheńskich wymaga dokładnego opracowania, chociaż materiałów na ten temat nie jest zbyt wiele.

Na uwagę zasługują dwa indeksy: osobowy oraz miejscowości i nazw geograficznych, które bardzo pomagają w korzystaniu z pracy, a także umieszczony na końcu bardzo potrzebny słownik terminów kościelnych i architektonicznych, niezwykle przydatny zwłaszcza dla czytelników, którzy na co dzień nie spotykają się z nimi. Całość ubogaca 13 zdjęć, w tym niektóre unikatowe.

Prezentowana praca jest bardzo interesująca i poszerza wiedzę na temat historii parafii bocheńskiej. Aż dziw bierze, że przez tyle wieków istnienia parafii w Bochni, nie została opracowana całościowo i tak dokładnie. Uczynił to dopiero autor za co należą Mu się wyrazy szczególnego uznania. Pozostaje mi życzyć, aby wspomniana pozycja monograficzna trafiła do rąk najliczniejszej grupy czytelników, w tym parafian bocheńskich.